

Sygn. akt VIII C 278/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę 9.083,55 zł

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.083,55 zł (dziewięć tysięcy osiemdziesiąt trzy złote i pięćdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 578,92 zł (pięćset siedemdziesiąt osiem złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 278/21

## UZASADNIENIE

W dniu 25 lutego 2021 roku powód K. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zasądzenie kwoty 8.985,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyjaśnił że w dniu 12 października 2017 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki M. należący do R. A.. Poszkodowana zgłosiła szkodę pozwanemu, który ubezpieczał w zakresie OC sprawcę zdarzenia, oraz w związku z uszkodzeniem pojazdu wynajęła auto zastępcze. Okres najmu przypadła od dnia 13 października 2017 roku do dnia 29 listopada 2017 roku (48 dni), a jego koszt wyniósł 13.825,20 zł, do której to kwoty doliczony został koszt podstawienia auta poza godzinami pracy powoda. Pozwany zakwalifikował szkodę jako całkowitą, a ustalone odszkodowanie zostało wypłacone w dniu 16 listopada 2017 roku. Poszkodowana miała jednak problem ze zbyciem pozostałości kontrahentom wskazywanym przez pozwanego, dlatego też najem pojazdu zastępczego zakończył się w dniu zakupu innego pojazdu w miejsce uszkodzonego. Pozwany uznał roszczenie w zakresie kwoty 4.840,05 zł weryfikując okres najmu do 19 dni. Powód zwracał się do pozwanego o przesłanie warunków najmu, a pozwany pomimo kilkukrotnego ponaglenia, nie był w stanie podstawić poszkodowanej

zaoferowanego samochodu. Na koniec wyjaśnił, że powód nabył wierzytelność wobec pozwanego w drodze umowy cesji. **(pozew k. 5-8)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

Nie kwestionując zdarzenia rodzącego odpowiedzialność pozwanego oraz uprawnienia poszkodowanej do korzystania z pojazdu zastępczego pozwany zakwestionował zarówno wysokość umownej stawki najmu (400 zł netto), jak i jego okres. Wskazał, że poszkodowana zawarła z powodem 3 umowy najmu, wynajmując pojazdy marki: F. (stawka 200 zł netto), A. (...) (stawka 400 zł netto) oraz R. (stawka 140 zł netto), przy czym powód nie wyjaśnia, dlaczego poszkodowana w dniu 31 października 2017 roku dokonała zamiany pojazdu na dwukrotnie droższy. Zwrócił uwagę, że pozwany poinformował powoda o możliwości bezpłatnej organizacji pojazdu zastępczego na rzecz poszkodowanej oraz pouczył, że w przypadku nieskorzystania z tej oferty zrefunduje koszty najmu do stawki 230 zł netto obowiązującej dla klasy E pojazdów. Powód poprosił wówczas o przesłanie warunków najmu oraz zastrzegł, że poszkodowana oczekuje podstawienia wyłącznie dwóch modeli pojazdów marek A. i B.. W dniu 9 listopada 2017 roku pozwany przedstawił powodowi wzór umowy oraz zadeklarował możliwość podstawienia pojazdu zastępczego marki B. (...). W dalszej kolejności podniósł, że pozwany uznał za zasadny 19-dniowy okres najmu, z czego 16 dni rozliczył wg stawki 230 zł netto za dobę, a 3 dni wg stawki 85 zł netto za dobę. Dodał, że finalnie pozwany uznaje za uzasadniony czas najmu do dnia wypłaty odszkodowania (16.11.2017) plus 7 dni organizacyjnych na zakup nowego pojazdu, przy czym w okresie 13.10.-31.10.2017 najem powinien być rozliczony po stawce 200 zł netto, w okresie 31.10-13.11.2017 po stawce 230 zł netto, a w okresie 13.11-22.11.2017 po stawce 85 zł netto. Wyjaśnił, że odrzucenie oferty ubezpieczyciela musi być podyktowane szczególnymi racjami, które w niniejszej sprawie nie wystąpiły. W konsekwencji poszkodowanej można postawić zarzut przyczynienia się do zwiększenia rozmiarów szkody. Pełnomocnik zwrócił ponadto uwagę, że podstawowym warunkiem uwzględnienia roszczenia z tytułu najmu jest wykazanie wydatku z tego tytułu, do czego w sprawie nie doszło. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że poszkodowana przeniosła na powoda wierzytelność z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. **(odpowiedź na pozew k. 41-46)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że pozwany dopiero po około miesiącu przesłał powodowi wzór umowy najmu oraz zadeklarował możliwość podstawienia samochodu B. (...), na której to deklaracji poprzestał. Powyższe daje podstawę do wniosku, że pozwany nie miał realnej możliwości zorganizowania auta zastępczego. **(pismo procesowe k. 70-71, protokół rozprawy k. 81-84, k. 92-95, k. 129)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 października 2017 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki M. (...) o nr rej. (...) będący własnością R. A.. Uszkodzony pojazd nie był jezdny. Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. **(zeznania świadka R. A. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 10 sierpnia 2022 roku, z akt szkody: policyjna notatka urzędowa; okoliczności bezsporne)**

Dzień po zdarzeniu R. A. zawarła z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki F. (...). Stawka dobową za najem została ustalona na kwotę 200 zł netto + 23% VAT, tj. 246 zł brutto. Umowa nie przewidywała obowiązku uiszczenia kaucji, brak było udziału własnego w szkodzie, limitu km, a także ograniczeń w użytkowaniu auta. W przypadku wydania lub zwrotu samochodu poza godzinami pracy firmy powód naliczał opłatę w wysokości 80 zł + 23% VAT. Jednocześnie poszkodowana wystawiła powodowi pełnomocnictwo do występowania w jej imieniu oraz reprezentowania jej m.in. przed zakładem

ubezpieczeń ponosząc odpowiedzialność za zaistniałą szkodę. Pełnomocnictwo uprawniało powoda m.in. do uzyskiwania wszelkich informacji związanych ze szkodą oraz odbioru wszelkiej korespondencji dotyczącej roszczenia.

Powód wynajął poszkodowanej samochód klasy niższej od uszkodzonego, w tym czasie nie dysponował bowiem autem tej samej klasy. W okresie najmu R. A. doprowadziła do uszkodzenia wynajętego auta, wobec czego

w dniu 31 października 2017 roku powód wynajął jej samochód marki A. (...) za stawkę dobową 400 zł netto (492 zł brutto). Pozostałe warunki umowy pozostały bez zmian. Ponieważ pojazd ten był już wcześniej zarezerwowany dla innej osoby, poszkodowana musiała go zdać w dniu 13 listopada 2017 roku i od tego czasu wynajmowała samochód marki R. (...) za stawkę dobową 140 zł netto (172,20 zł brutto). Także w tym pojeździe doszło do powstania uszkodzeń, które powód naprawił we własnym zakresie.

W związku ze szkodami w samochodzie F. i R. poszkodowana nie poniosła żadnych wydatków. **(zeznania świadka R. A. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 10 sierpnia 2022 roku, zeznania świadka K. J. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 października 2022 roku, umowa najmu samochodu k. 12-13, k. 14-15, k. 16-17, z akt szkody: pełnomocnictwo; okoliczności bezsporne)**

Zaistniała szkoda została zgłoszona pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne.

W wiadomości email z dnia 18 października 2017 roku powód wezwał pozwanego do przekazania informacji dotyczącej kwalifikacji segmentu uszkodzonego auta, stawki za dzień wynajmu stosowanej dla takiego segmentu, szczegółowych warunków wynajmu przy zastosowaniu tej stawki (obowiązkowe limity, odpowiedzialność użytkownika, ograniczenia użytkowania, kaucje i opłaty dodatkowe). Wyjaśnił, że do daty otrzymania powyższych parametrów wynajmu samochodu zastępczego nie może uznać podanych przez pozwanego stawek za wiążące w świetle obowiązujących przepisów prawa. Przypomniał, że w rozmowie telefonicznej oferowane były samochody A. (...) i B. (...), w zakresie których wezwał do przesłania pełnych warunków wynajmu tych modeli. W odpowiedzi pozwany wskazał, że akceptowalna dobową stawką najmu wynosi 230 zł netto.

W dniu 3 listopada 2017 roku powód ponownie wezwał pozwanego do pilnego przedstawienia pełnych warunków wynajmu auta zastępczego ze wskazaniem modelu i marki z segmentu E za wskazaną stawkę 230 zł netto oraz przyszykowania terminu jego wynajmu w trybie pilnym, o ile warunki te zostaną zaakceptowane przez poszkodowaną. Dodał, że proponowane na infolinii modele A. (...) i B. (...) odpowiadają poszkodowanej.

W wiadomości z dnia 9 listopada 2017 roku pozwany przesłał regulamin oraz wzór umowy, wskazał, że udział własny jest zniesiony, brak jest limitu km, kaucji, że aktualnie partner jest w stanie podstawić poszkodowanej pojazd marki B. (...). W odpowiedzi powód poprosił o podstawienie w/w samochodu w kolejnym dniu w godzinach 17-18. Dodał, że oczekuje przesłania dokumentów zawierających wszystkie podane warunki najmu. Kolejnego dnia K. J. powiadomił ubezpieczyciela, że brak było kontaktu w sprawie wynajmu auta, że nadal oczekuje na jego podstawienie i przesłanie warunków najmu. Jednocześnie zapytał, co dzieje się w szkodzie, kiedy zostaną przesłane dokumenty po oględzinach dodatkowych, kiedy wypłacona zostanie kwota bezsporna, co ma zrobić z autem poszkodowanej (naprawić, zezłomować, sprzedać).

W wiadomości z dnia 13 listopada 2017 roku powód poinformował pozwanego, że poszkodowana nie dysponuje własnymi środkami na zakup innego pojazdu, wobec czego wezwał go do pilnej wypłaty odszkodowania. Jednocześnie przypomniał, że oczekuje na podstawienie auta segmentu E zgodnie ze stanowiskiem przedstawionym we wcześniejszej korespondencji. W odpowiedzi ubezpieczyciel powiadomił o zakwalifikowaniu szkody, jako całkowitej.

W wiadomości przesłanej w dniu 15 listopada 2017 roku pozwany przeprosił za opóźnienie w odpowiedzi w kwestii podstawienia pojazdu zastępczego oraz poprosił o informację zwrotną, czy ma zorganizować samochód zastępczy dla poszkodowanej. Zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby pojazd taki został podstawiony jak najszybciej.

W dniu 16 listopada 2017 roku ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie za szkodę całkowitą w wysokości 6.300 zł. W decyzji wydanej poprzedniego dnia wskazał, że poza w/w kwotą na wysokość szkody składa się wartość pozostałości – 1.900 zł, która została ustalona w drodze zainicjowanej przez pozwanego aukcji internetowej.

W dniu 17 listopada 2017 roku powód zwrócił się do firmy (...) o przesłanie danych oferenta, który zobowiązał się odkupić wrak pojazdu za kwotę 1.900 zł. Dane te zostały przesłane dzień później wraz z informacją, że A. gwarantuje odebranie pojazdu z jego obecnego miejsca postoju i opłacenie w całości ceny w terminie 7 dni, jeśli jego stan faktyczny będzie zgodny z opisem zamieszczonym w systemie. Ważność oferty została przy tym określona na 5 grudnia 2017 roku.

Po otrzymaniu namiarów na kupca powód wezwał go do umówienia terminu i miejsca odbioru auta. Dwa dni później przypomniał o terminie odkupu, który upływał w dniu 5 grudnia 2017 roku.

W wiadomości z dnia 21 listopada 2017 roku K. J. powiadomił pozwanego, że pierwsza próba z kontrahentem nie odniosła skutku (nabywca nie odpisał na mail oraz nie dzwonił w sprawie realizacji zobowiązania). Dodał, że posiada możliwość zagospodarowania pozostałości, ale za niższą kwotę 1.100 zł i poprosił o kontakt w tej sprawie. Po przesłaniu powyższej wiadomości powód otrzymał odpowiedź od oferenta o treści „pamiętamy i potwierdzimy”. Był to jedyny kontakt ze strony tego podmiotu w sprawie odkupu pozostałości.

W wiadomości email z dnia 24 listopada 2017 roku powód zwrócił się do A. z zapytaniem, czy ustalono termin odbioru pozostałości oraz poprosił o potwierdzenie finalizacji transakcji sprzedaży pojazdu. Tego samego dnia przesłał również drugą wiadomość, w treści której wskazał, że nie otrzymał stosownego potwierdzenia, dodając, że jeśli do końca dnia takowe nie zostanie przesłane, to następnego dnia chcąc uniknąć zwiększenia rozmiarów szkody poczyni kroki w celu zagospodarowania pozostałości we własnym zakresie i rozliczenia sprzedaży pozostałości bez udziału oferenta. Jednocześnie załączył wiadomości email wysyłane do kontrahenta. W wiadomości przesłanej pozwanemu następnego dnia powód oświadczył, że kontrahent nie odkupił pozostałości pojazdu oraz nie potwierdził decyzji kupna za wylicytowaną kwotę. Wobec powyższego wezwał ubezpieczyciela do ponownego wystawienia pojazdu na aukcję zastrzegając, że w przypadku braku takiego działania do dnia 29 listopada 2017 roku wrak zostanie zełomowany. Dodał, że wypłacone dotychczas odszkodowanie uniemożliwia poszkodowanej nabywanie nowego auta.

W dniu 29 listopada 2017 roku powód powiadomił pozwanego, że z uwagi na przedłużający się proces likwidacji szkody samochód marki M. zostanie sprzedany za kwotę 500 zł. Ponadto wyjaśnił, że propozycja ze strony pozwanego sprzedaży pojazdu za kwotę 1.900 zł była wyłącznie teoretyczna, ponieważ do sprzedaży tej nie doszło z winy kontrahenta.

W dniu 29 listopada 2017 roku poszkodowana nabyła nowy samochód i zakończyła najem pojazdu zastępczego. W tej samej dacie R. A. przeniosła na powoda przysługującą jej wobec ubezpieczyciela wierzytelność z tytułu odszkodowania – poniesionych kosztów najmu pojazdu, w związku z wypadkiem z dnia 12 października 2017 roku.

W wiadomości z dnia 10 grudnia 2017 roku powód wezwał pozwanego do dopłaty kwoty 1.400 zł tytułem rozliczenia szkody całkowitej. Przypomniał, że ubezpieczyciel oferował odkup wraku za kwotę 1.900 zł do czego jednak nie doszło i ostatecznie został on zbyty za kwotę 500 zł. Pozwany nie uznał przedmiotowego roszczenia. **(zeznania świadka K. J. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 października 2022 roku, potwierdzenie transakcji k. 20, umowa sprzedaży k. 21, wydruk korespondencji email k. 22-25, k. 28-32, umowa cesji k. 33,**

***z akt szkody: korespondencja email, zgłoszenie szkody, decyzja ubezpieczeniowa, oferty z portalu aukcyjnego; okoliczności bezsporne)***

Poszkodowana nie dysponowała odpowiednimi środkami pozwalającymi na zakup nowego auta. Dlatego też pojazd ten nabyła dopiero po tym, jak zbyła wrak uszkodzonego pojazdu.

R. A. chciała porównać ofertę powoda z propozycją pozwanego, dlatego też oczekiwała na przesłanie jej warunków najmu. Miała świadomość oferty ze strony ubezpieczyciela została bowiem o niej powiadomiona przez powoda. Gdyby poszkodowana miała do wyboru ofertę powoda i drugą ofertę, która wiązałaby się z dodatkowymi opłatami, limitami, wybrałaby ofertę K. J.. ***(zeznania świadka R. A. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 10 sierpnia 2022 roku)***

W dniu 11 grudnia 2017 roku powód wystawił na R. A. fakturę nr (...) z tytułu najmu pojazdu zastępczego marki F. (...), obejmującą okres 19 dni najmu i stawkę 200 zł netto za dobę oraz z tytułu najmu pojazdu zastępczego marki A. (...), obejmującą okres 13 dni najmu i stawkę 400 zł netto, na łączną kwotę 11.070 zł brutto. W tej samej dacie powód wystawił również na poszkodowaną fakturę nr (...) na kwotę 2.853,60 zł brutto z tytułu najmu samochodu marki R. (...) w okresie 16 dni po stawce 140 zł netto, a także tytułem dopłaty za odbiór pojazdu poza godzinami pracy (80 zł netto/98,40 zł brutto). Termin płatności obu faktur – przesłanych pozwanemu na pocztę email – przypadał na dzień 25 grudnia 2017 roku.

Powód nie naliczał podwójnej stawki za najem w dni, w których następowała podmiana samochodu zastępczego.

W wydanej decyzji pozwany poinformował powoda o uznaniu roszczenia do kwoty 4.840,05 zł brutto. Wyjaśnił, że uznał 16 dni najmu za stawkę 230 zł netto oraz 3 dni najmu za stawkę 85 zł netto akcentując, że wynajęcie auta zastępczego za kwotę ponad dwukrotnie przewyższającą wartość szkody przekracza zakres normalnych następstw szkody. ***(zeznania świadka K. J. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 7 października 2022 roku, faktura k. 18, k. 19, decyzja k. 26-27, okoliczności bezsporne)***

Uszkodzony samochód marki M. był klasyfikowany w segmencie E – klasa wyższa. Wynajęte pojazdy klasyfikowane były: F. (...) – klasa D (średnia), A. (...) – klasa E, R. (...) – klasa B (małe).

Stawka dobową w 2017 roku za wynajęcie samochodu klasy D przy czasie najmu 19 dni oraz uwzględnieniu warunków oferowanych przez powoda (brak kaucji, limitu km, udziału własnego w szkodzie, najem bezgotówkowy) mogła kształtować się w granicach od 162,60 zł do 346,57 zł netto. Dla klasy E i 13 dni najmu stawka mogła wynosić od 243,09 zł do 792,29 zł netto, a dla klasy B i 16 dni najmu od 65 zł netto do 199 zł netto. ***(pisemna opinia biegłego sądowego k. 103-119)***

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem. ***(okoliczność bezsporna)***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto zeznania świadków. Świadkowie opisali przebieg postępowania likwidacyjnego, przyczyny dwukrotnej podmiany przez powoda samochodu zastępczego, przedstawiona przez nich relacja była logiczna i spójna, nie została podważona przez pozwanego, dlatego też Sąd przypisał jej walor wiarygodności. Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego P. K.. Opinia biegłego była rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. W pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Po wydaniu opinii strony nie wnosiły o jej uzupełnienie.

## **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Rozważania w sprawie należy rozpocząć od oceny wysuniętego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny. Zgodnie z treścią art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz

z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności o zaległe odsetki. Na skutek przelewu wierzytelność cedenta przechodzi na cesjonariusza w takim stanie, w jakim dotychczas istniała. Zasadniczo cesja nie wpływa na kształt wierzytelności, zmienia się jedynie podmiot uprawniony do żądania świadczenia. W orzecznictwie i piśmiennictwie podkreśla się, że aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być

w dostateczny sposób oznaczona, zindywidualizowana, poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność. Oznaczenie wierzytelności to wskazanie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Elementy te w momencie zawierania umowy przelewu powinny być oznaczone lub przynajmniej oznaczalne.

W okolicznościach niniejszej sprawy przedmiot przelewu został określony w umowie cesji zwartej pomiędzy powodem a poszkodowaną, w której wskazano, że cedent przenosi na cesjonariusza wierzytelność pieniężną z tytułu odszkodowania za wynajęcie pojazdu zastępczego w stosunku do ubezpieczyciela z tytułu szkody z dnia 12 października 2017 roku. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy

w uchwale z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/2011, OSNC 2012/3/28), odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalone uznać należy stanowisko, iż naprawa uszkodzonego pojazdu nie jest warunkiem wypłaty odszkodowania, istotne znaczenie ma bowiem sam fakt powstania szkody. W odniesieniu do kosztów najmu pojazdu zastępczego analogicznie konieczne jest zatem, aby poszkodowany wykazał, że faktycznie skorzystał z pojazdu zastępczego w zakresie, w jakim było to celowe i ekonomicznie uzasadnione, co zrodziło w jego majątku określony uszczerbek. Uszczerbek w majątku poszkodowanego w związku z korzystaniem z pojazdu zastępczego powstaje bowiem nie tylko w sytuacji opłacenia faktury za najem tego pojazdu, ale już

w momencie wystawienia faktury, jako że już wówczas w majątku zobowiązanego do jej opłacenia powstają pasywa. Wobec cesji wierzytelności z tytułu najmu pojazdu zastępczego skuteczne dochodzenie zwrotu kosztów najmu pojazdu przez powoda uzależnione było więc od wykazania, że poszkodowana wynajęła taki pojazd i że była zobowiązana do poniesienia kosztów z tym związanych. Przesłanki te zostały w niniejszej sprawie wykazane, bowiem cesja na rzecz powoda obejmowała wierzytelność wobec ubezpieczyciela z tytułu odszkodowania za koszty wypożyczenia auta w związku ze szkodą w pojeździe, zaś powód przedłożył dwie faktury VAT dotyczące kosztów wynajmu samochodów zastępczych, w treści których, jako nabywców usługi wskazał poszkodowaną. Warto wskazać w tym miejscu, iż w praktyce handlowej przedsiębiorców zajmujących się m.in. wynajmem samochodów zastępczych zapłata często następuje w formie przelewu wierzytelności. Taka sytuacja miała miejsce również

w niniejszej sprawie. Mamy więc do czynienia z przelewem w celu zapłaty (cessio solutionis causa). Przedmiotem umowy cesji może być też wierzytelność przyszła, a więc nieistniejąca w chwili zawierania umowy cesji. Jak konsekwentnie podnosi się w doktrynie i orzecznictwie, minimalnym sposobem oznaczenia wierzytelności przyszłej jest wskazanie tytułu powstania wierzytelności - stosunku prawnego,

z którego wierzytelność wynika, osoby dłużnika oraz wierzyciela (por. A. Szpunar, Przelew na zabezpieczenie, artykuł, Rejent 1995/11/9; A. Szpunar, Glosa do uchwały SN z dnia 19 września 1997 r. III CZP 45/97, OSP 1998/7-8; por. wyrok SN z dnia 16 października 2002 roku, IV CKN 1471/00, Glosa 2007/1/10; wyrok SN z dnia 11 maja 1999 roku, III CKN 423/98, OSNC 2000/5/92). Podzielić należy zatem wyrażony w piśmiennictwie pogląd, że warunkiem ogólnym cesji wierzytelności przyszłej jest jej indywidualizacja, powalająca ustalić w chwili zaistnienia określonej wierzytelności, że to właśnie ona objęta była wcześniej zawartą umową (por. Marta Litwińska, Glosa do

uchwały SN z dnia 19 września 1997 roku, III CZP 45/97, PPH 1998/8/45-48; W. Jarzyński, Zmiany podmiotowe w umowach, artykuł, M.Zam.Pub. 2011/6/39-41). O czym zaś była mowa wyżej, na gruncie przedmiotowej sprawy taka indywidualizacja niespornie miała miejsce. Wreszcie nie może ująć uwadze, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany nie kwestionował legitymacji procesowej czynnej powoda, uznał jego roszczenie co do zasady i wypłacił uznaną przez siebie kwotę z tytułu najmu pojazdów zastępczych.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 12 października 2017 roku, w wyniku którego samochód marki M. uległ uszkodzeniu. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Pozwany nie kwestionował także uprawnienia poszkodowanej do wynajęcia pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody, jak również okresu najmu do dnia 22 listopada 2017 roku. Oś sporu w niniejszej sprawie stanowiła stawka dobową za najem, okres najmu po dniu 22 listopada 2017 roku (tj. 7 dni najmu), a także zasadność kosztów podstawienia pojazdu poza godzinami pracy powoda.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego godzi się przypomnieć, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Jednakże, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów

z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28), nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na ubezpieczycielu ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji gwarancyjnej ubezpieczyciela. W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale

z dnia 15 lutego 2019 roku (III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6), akcentując, że w ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela, jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela, a nie zbędne powiększanie wysokości szkody. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody. W tym zakresie należy proporcjonalnie wyważyć interesy poszkodowanego i ubezpieczyciela kierując się standardem rozsądnie myślącej osoby, która określone zachowanie uznałaby za celowe, konieczne i racjonalne ekonomicznie. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku (III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56), wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania

z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że pozwany w ogóle nie złożył w poczet materiału dowodowego informacji na temat najmu auta zastępczego, jaką przesłał poszkodowanej/powodowi – w aktach sprawy znajduje się wyłącznie odpowiedź powoda w tej sprawie datowana na dzień 18 listopada 2017 roku. Niemniej jednak między stronami niesporne było, że pozwany akceptował stawkę dobową na poziomie 230 zł netto, na którą powoływał się w toku prowadzonej z powodem korespondencji, że proponował podstawienie pojazdów dwóch marek: A. (...) i B. (...), przy czym ostatecznie wybór padł na samochód B. (...). Przypomnienia wymaga, że w przywołanej korespondencji powód wzywał ubezpieczyciela do przesłania konkretnych warunków najmu wraz z umową tak, aby poszkodowana mogła się z nimi zapoznać i porównać z ofertą powoda (na powyższą potrzebę wskazała sama poszkodowana w złożonych zeznaniach), a także wyjaśnił, że do momentu otrzymania żądanej dokumentacji podane przez pozwanego stawki nie mogą być uznane za wiążące. Pozwany spełnił prośbę powoda, uczynił to jednak z dużym opóźnieniem bowiem dopiero w dniu 9 listopada 2017 roku. W tej samej dacie powód poprosił o podstawienie samochodu B. w dniu kolejnym, do czego jednak nie doszło (!!!). Jednocześnie powód poinformował o powyższym pozwanego dodając, że nadal oczekuje na podstawienie auta zastępczego (k. 30). Prośbę w tym zakresie ponowił następnie w dniu 13 listopada 2017 roku (k. 24), co również nie przyniosło efektu. Dopiero w dniu 15 listopada 2017 roku pozwany napisał maila, w którym przeprószył za opóźnienie w odpowiedzi w kwestii podstawienia pojazdu zastępczego (k. 32). Rzecz w tym, że w tej dacie poszkodowana wynajmowała już samochód zastępczy R. (...) za stawkę dobową 140 zł netto, a więc przyjęcie oferty pozwanego oznaczałoby w istocie zwiększenie rozmiarów szkody. W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał, że do dnia 9 listopada 2017 roku poszkodowana została pozbawiona prawa do weryfikacji przedstawionej przez powoda oferty pod kątem jej atrakcyjności do tego czasu bowiem, poza oznaczeniem stawki dobowej za najem pozwany nie przedstawił żadnych innych szczegółów oferty. Nawet jednak w tej dacie pozwany nie był w stanie podstawić rzekomo oferowanego poszkodowanej pojazdu i to z własnej winy, na co dobitnie wskazuje wiadomość z dnia 15 listopada 2017 roku. W ocenie Sądu nie sposób zatem poszkodowanej stawiać zarzutu, że nie współdziałała z ubezpieczycielem i swoim działaniem zwiększała rozmiar szkody, skoro w zaistniałym stanie faktycznym, to ubezpieczyciel działał opieszale i nieprofesjonalnie. Jak inaczej bowiem wytłumaczyć sytuację, w której towarzystwo ubezpieczeń przesyła szczegóły najmu niemal miesiąc po zdarzeniu, a następnie pomimo propozycji podstawienia pojazdu i wyznaczenia przez drugą stronę terminu na powyższe, nie dokonuje tego. Sąd ma oczywiście świadomość, że pozwane Towarzystwo (...) nie prowadzi działalności w zakresie wynajmowania pojazdów zastępczych i trudno oczekiwać od niego, aby przedstawiał on poszkodowanym oferty najmu w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Niemniej jednak profesjonalny charakter prowadzonej przez pozwanego działalności ubezpieczeniowej oraz fakt, że proponuje on zorganizowanie



auta zastępczego przemawia za uznaniem, że propozycja taka winna zostać sformułowana w taki sposób, aby pozwalała osobom poszkodowanym zorientowanie się co do konkretnych warunków najmu. Poszkodowany nie ma bowiem obowiązku korzystania z propozycji ubezpieczyciela sprawcy szkody

i może wynająć pojazd na własną rękę. Oczywiście od poszkodowanego należy oczekiwać, że w ramach ustawowego obowiązku współpracy z dłużnikiem (ubezpieczycielem) dokonany przez niego wybór będzie rozważny, ekonomicznie uzasadniony, aby jednak poszkodowany mógł takiego rozważnego wyboru dokonać musi mieć on realną możliwość porównania oferty ubezpieczyciela

z innymi, mającymi charakter rynkowy. Truizmem jest przy tym stwierdzenie, że wysokość stawki dobowej stanowi wyłącznie jedno z kryteriów, jakim kieruje się poszkodowany wynajmując auto zastępcze. Bardzo często istotniejsza jest nie tyle „goła” stawka dobową za najem, ale warunki najmu odnoszące się do limitu km, kaucji, udziału własnego w szkodzie itp. Doświadczenie życiowe pokazuje, że to przede wszystkim te warunki oraz ich nieodpłatny/odpłatny charakter determinują wybór osoby poszkodowanej. Przypomnienia wymaga, że pozwany ostatecznie przesłał powodowi wzór umowy najmu wraz z regulaminem wypożyczalni, co dobitnie pokazuje, że wystosowane przez powoda żądanie było możliwe do spełnienia. Oczywiście należy dopuścić możliwość, że pozwany za niższą stawkę mógł zaproponować najem na tożsamy, bądź nawet lepszych warunkach, niż te, które przedstawił wynajmujący i wówczas kontynuowanie najmu po wyższej cenie nie znajdowałoby ekonomicznego uzasadnienia, rzecz jednak w tym, że pozwany nawet nie starał się wykazać, że tego typu sytuacja miała miejsce na gruncie niniejszej sprawy. Jak wskazał zaś Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia

29 kwietnia 2019 roku (XIII Ga 1307/18, L.) w sytuacji, w której poszkodowany najmuje pojazd zastępczy na wolnym rynku i najem ten jest udokumentowany, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar dowodu, że taka stawka jest nierynkowa i zawyżona (tak również SO w Łodzi w wyroku z dnia 22 lipca 2019 roku, XIII Ga 1543/18, L.). W realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać zaś stawek powoda za zawyżone, skoro plasowały się one w granicach stawek za najem pojazdów klasy B, D i E, na co wprost wskazuje treść opinii biegłego sądowego. Wreszcie nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że gdyby przeliczyć stawkę dobową pozwanego dla klasy E pojazdu (230 zł netto) przez cały okres najmu (48 dni), to całkowity koszt najmu wyniósłby 11.040 zł netto/13.579,20 zł brutto. Koszt ten byłby zatem niższy od kosztu związanego

z wynajęciem pojazdów zastępczych od powoda (13.825,20 zł) raptem o 246 zł brutto. Taką kwotę zaoszczędziłby pozwany, gdyby poszkodowana wynajęła auto zastępcze od pozwanego za stawkę 230 zł netto. W świetle zasad doświadczenia życiowego, ale i logicznego rozumowania, oszczędność na poziomie 5,12 zł dziennie uznać należy za pomijalną.

O czym była mowa pozwany kwestionował również okres najmu. Rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że zakres obowiązku odszkodowawczego obejmuje co do zasady poniesione koszty najmu pojazdu zastępczego tego samego typu co uszkodzony, za czas niezbędny do naprawy albo zakupu nowego pojazdu, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy

w uchwale siedmiu sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2020/3/28). Stanowisko to zostało podtrzymane także w późniejszych uchwałach. Jako przykład można przytoczyć uchwałę z dnia z dnia 22 listopada 2012 roku

(III CZP 76/13, OSNC 2014/9/85), na gruncie której wyrażono pogląd, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku (XII Ga 811/16, L.), „zasadniczo uprawnienie do korzystania z pojazdu zastępczego przysługuje poszkodowanemu od pierwszego dnia wystąpienia szkody i trwa do czasu zakończenia naprawy lub wypłaty odszkodowania. Podkreślić należy, że do momentu podjęcia przez ubezpieczyciela decyzji o sposobie likwidacji szkody

i wypłaty odszkodowania, poszkodowany nie ma obowiązku podejmowania kategoriycznych decyzji co do losów uszkodzonego pojazdu jak i „kredytowania”

z własnych środków pieniężnych kosztów ewentualnej naprawy, czy też zakupu nowego samochodu” (tak również SO w Łodzi w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku, XIII Ga 980/16, L.). W realiach niniejszej sprawy pozwany ostatecznie uznał za zasadny najem do dnia 22 listopada 2017 roku, a więc obejmujący okres do dnia wypłaty odszkodowania (16 listopada) plus 7 dni na zagospodarowanie pozostałości. Przypomnienia wymaga zatem, że już 17 listopada 2017 roku, a więc dzień po wypłacie odszkodowania powód zwrócił się do firmy (...), która organizowała aukcję sprzedaży pozostałości, o podanie danych oferenta, który wylicytował najwyższą cenę 1.900 zł. Po otrzymaniu tych danych powód niezwłocznie (tj. w dniu 19 listopada) wezwał oferenta do umówienia terminu i miejsca odbioru auta, a dwa dni później przypomniał o terminie odkupu. Jednocześnie 21 listopada 2017 roku powiadomił pozwanego, że pierwsza próba kontaktu z kontrahentem nie odniosła skutku, dodając, że posiada możliwość zagospodarowania pozostałości, ale za niższą kwotę 1.100 zł i poprosił o kontakt w tej sprawie. W tej samej dacie w końcu nadeszła odpowiedź ze strony oferenta, w której zobowiązał się on potwierdzić ofertę. Powyższe jednak nie nastąpiło, dlatego też w wiadomości email z dnia 24 listopada 2017 roku powód zwrócił się do A. z zapytaniem, czy ustalono termin odbioru pozostałości oraz poprosił o potwierdzenie finalizacji transakcji sprzedaży pojazdu. Tego samego dnia przesłał również drugą wiadomość, w treści której wskazał, że nie otrzymał stosownego potwierdzenia, dodając, że jeśli do końca dnia takowe nie zostanie przesłane, to następnego dnia chcąc uniknąć zwiększenia rozmiarów szkody poczyni kroki w celu zagospodarowania pozostałości we własnym zakresie i rozliczenia sprzedaży pozostałości bez udziału oferenta. W wiadomości przesłanej pozwanemu następnego dnia powód oświadczył z kolei, że kontrahent nie odkupił pozostałości pojazdu oraz nie potwierdził decyzji kupna za wylicytowaną kwotę. Wobec powyższego wezwał ubezpieczyciela do ponownego wystawienia pojazdu na aukcję zastrzegając, że w przypadku braku takiego działania do dnia 29 listopada 2017 roku wrak zostanie zełomowany. Dodał, że wypłacone dotychczas odszkodowanie uniemożliwia poszkodowanej nabycie nowego auta. Wreszcie w dniu 29 listopada 2017 roku powód powiadomił pozwanego, że z uwagi na przedłużający się proces likwidacji szkody samochód marki M. zostanie sprzedany za kwotę 500 zł. W świetle zaistniałych faktów nie sposób zatem przyjąć, że uznany przez pozwanego 7-dniowy termin na zagospodarowanie pozostałości był wystarczający. W rzeczywistości bowiem propozycja ze strony pozwanego sprzedaży pozostałości pojazdu za kwotę 1.900 zł była wyłącznie teoretyczna. Trudno przy tym stawiać powodowi/poszkodowanej zarzut opieszałości w działaniu, skoro powód niemal codziennie podejmował działania mające na celu zbycie wraku pojazdu. Co istotne powód nie porzekał na kontakcie z oferentem, ale także przesyłał stosowne informacje zarówno podmiotowi, który organizował aukcję, jak i ubezpieczycielowi. W ocenie Sądu ponownie to pozwanemu można postawić zarzut nieprofesjonalnego podejścia do sprawy, skoro nie odpowiedział on zarówno na wiadomość z dnia 21 listopada 2017 roku, w której padła propozycja odkupu pozostałości za kwotę 1.100 zł, jak i na wiadomość z dnia 25 listopada 2017 roku, w której powód żądał ponownego wystawienia wraku na aukcję. W rzeczywistości więc, pomimo, że to z inicjatywy pozwanego doszło do wystawienia pozostałości samochodu M. na aukcję internetową, pozwany przysłowiowo „umył ręce” gdy tylko pojawił się problem z finalizacją transakcji i pozostawił powoda/poszkodowanego samych z tym problemem. Dlatego też Sąd uznał, że najem pojazdu był uzasadniony do dnia 29 listopada 2017 roku, w którym nastąpiło faktyczne zbycie pojazdu przez poszkodowaną. Dopiero bowiem wówczas poszkodowana otrzymała pozostałą część odszkodowania, o której pozwany wspominał w decyzji z dnia 15 listopada 2017 roku.

W ocenie Sądu powód był także uprawniony do naliczenia opłaty za obsługę poza godzinami pracy. Wszak potrzeba wynajęcia auta zastępczego powstała wskutek zdarzenia drogowego, którego poszkodowana nie była w stanie przewidzieć. Skoro zaś była ona zmuszona wynajmować auto zastępcze w godzinach, w których prowadzona przez powoda wypożyczalnia jest zamknięta, to koszty z tym związane wchodzą w zakres poniesionej przez nią szkody.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając dotychczas wypłacone przez pozwanego świadczenie pieniężne (4.840,05 zł), Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9.083,55 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty.

Podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c.

w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

W niniejszej sprawie termin płatności należności wynikających z wystawionych przez powoda faktur upływał w dniu 25 grudnia 2017 roku, żądanie zasądzenia odsetek począwszy od dnia 7 grudnia 2018 roku było zatem w pełni zasadne.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.617 zł obejmującą: opłatę sądową od pozwu 500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 3.600 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz zaliczkę na biegłego 500 zł.

Ponadto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 578,92 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.